

Akademia antysemityzmu

JACEK ZINKIEWICZ, MARCIN KORNAK

26 października 2005 podczas pierwszego posiedzenia V kadencji Sejmu RP odbył się wybór wicemarszałków. Swojego kandydata na to stanowisko wysunęła również Samoobrona RP. Był nim przewodniczącym Andrzej Lepper.

Sylwetkę kandydata przedstawił **Miroslaw Krajewski**, który w swej *laudacji* stwierdził między innymi (cytat za stenogramem Sejmu): „W 2004 r. został uhonorowany doktorem honoris causa Międzynarodowej Akademii Kadr w Kijowie (poruszenie na sali) (oklaski)”. I trzeba przyznać, że informacja ta wywołała poruszenie nie tylko na sali parlamentarnej – powtarzali ją z niedowierzaniem i uśmiechem jeszcze przez kilka dni dziennikarze różnych mediów. Wiadomość jest jednak prawdziwa – poseł Krajewski przekreślił jedynie nazwę uczelni. **Andrzej Lepper** tytuł *honoris causa* prywatnej **Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Personalem** w Kijowie otrzymał równo rok wcześniej – 30 października 2004. Wówczas informacja ta nie wywołała sensacji, została jednak odnotowana tu i ówdzie, na przykład na portalu wyborczy.pl.

Sprawie warto jednak przyjrzeć się bliżej i bez ironicznego dystansu. Zainteresowaliśmy się tą kwestią jeszcze przed opisaniem jej przez ogólnopolskie dzienniki. **Międzyregionalna Akademia Zarządzania Personalem** (MAUP) jest największą prywatną uczelnią wyższą na Ukrainie. Na jej kilkunastu filiach w całym kraju studiuje około 50 tysięcy osób, w tym wielu studentów z zagranicy, głównie z krajów arabskich. MAUP zasłynęła jednak nie z osiągnięć naukowych, lecz jako wylegarnia antysemityzmu i obsesyjnej propagandy antyizraelskiej. I nawet pobieżny przegląd osiągnięć Akademii w tej „dziedzinie” szokuje. Prezydent MAUP domaga się na przykład oficjalnie, aby ONZ odwołało rezolucję z 1947 roku o stworzeniu państwa Izrael. W uczelnianej gazecie „**Personal Plus**”, zawierającej w niemal każdym numerze treści antysemickie i antyizraelskie, zamieszczono oświadczenie popierające wystąpienie prezydenta Iranu **Mahmuda Ahmadinejada**, który wezwał do zniszczenia Izraela. Wśród uczelnianych publikacji można też znaleźć między innymi „**Mein Kampf**” i „**Protokoły Mędrców Syjonu**”. Według Josefa Zisselsa lidera jednej z organizacji żydowskich, Ukraińskiego Wa’adu, z MAUP pochodzi około 70% publikacji antysemickich w tym kraju. Natomiast Lena Musatowa, absolwentka MAUP uważa, że uczelnia jest przesiąknięta skrajną propagandą polityczną swoich szefów.

Prezydent MAUP, **Georgi Szokin**, założyciel **Konserwatywnej Partii Ukrainy**, przyjaźni się ze znanym amerykańskim prawniczym ekstremistą **Davidem Duke’em**. Utrzymuje także przyjazne kontakty z krajami muzułmańskimi. Istnieją nawet przypuszczenia, że takie kraje jak Arabia Saudyjska czy Iran sponsorują uczelnię. Władze Akademii nie potwierdzają tego, jednak przyznają, że mają dobre stosunki z krajami Bliskiego Wschodu.

Władze państwowe unikały do niedawna krytykowania MAUP, ponieważ jest z nią związanych wielu prominentnych polityków, na przykład znawca spraw arabskich, minister spraw granicznych Ukrainy **Boris Tarasiuk**, który przestał być jej pracownikiem dopiero niedawno. Wiele też polityków otrzymało na MAUP honorowe tytuły; a masa państwowych urzędników jest absolwentami tej uczelni. Protesty przeciw antyse-

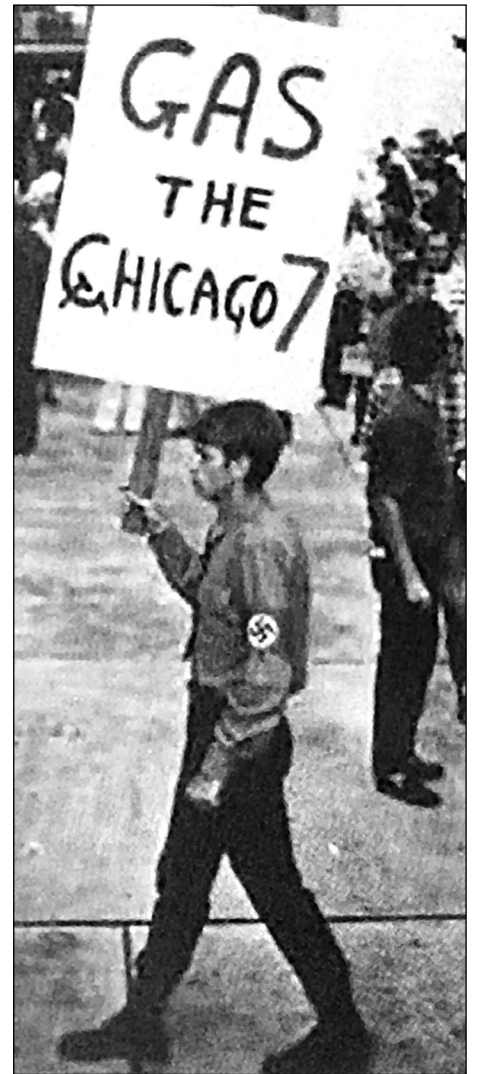
mickiemu obliczu Akademii rozpoczęły zatem krajowe i międzynarodowe organizacje żydowskie oraz państwo Izrael, które w listopadzie 2005 roku groziło nawet poważnym ochłodzeniem stosunków dyplomatycznych z Ukrainą. W pewnej mierze poskutkowało, gdyż prezydent Juszczenko wezwał krajowe elity do potępienia antysemityzmu i ksenofobii, a Ministerstwo Edukacji zażądało, aby uczelnia używała w nazwie przymiotnika „*Prywatna*”. W odpowiedzi rektor MAUP – **Nykoła Gołowatyj** uznał, że jest to prześladowanie polityczne. Z kolei minister edukacji **Stanisław Nikołajenko** stwierdził, że urząd ma zamiar zamykać filie MAUP, ponieważ nie spełniają standardów ministerstwa. Przeciwno zbyt skrajnemu obliczu MAUP zbuntowała się jej charkowska filia. W odpowiedzi rektor Szokin udał się do Charkowa w towarzystwie bojówki nazi-skinów, którzy zastraszyli jej szefa.

Wśród „zasłużonych dla nauki” na MAUP wyróżnia się zwłaszcza sylwetka Amerykanina **David Duke’a**, który wg antyfaszystowskiego publicysty – **Leonarda Zeskinda** jest karykaturą hollywoodzkiego playboya, propagującą do tego narodowy socjalizm.

„Publiczna kariera” Duke’a jest dobrze znana. Pod koniec lat 60. podczas studiów na **Louisiana State University** zgromadził wokół siebie grupę neonazistów i znany był z paradowania ze swastyką na ramieniu. Jakis czas później utworzył własną grupę **Ku Klux Klanu** oraz prowadził listę korespondencyjną o nazwie **Narodowe Towarzystwo dla Postępu Białych Ludzi**. W 1972 roku założył organizację o nazwie **Partia Narodowa** (**National Party**) rekrutującą się z młodzieżówki **Narodowo-Socjalistycznej Partii Białych Ludzi** (**National Socialist White Peoples Party**). W tymże roku został zaareztowany za przechowywanie koktajli Mołotowa. Po zatrzymaniu tłumaczył, że to pochodnie na parady NSWPP. Zaraz po tym zdarzeniu w ręce FBI „wpadła” lista członków Klanu i partii Duke’a oraz informacja na ich temat. Istnieją poszlaki do przypuszczeń, że agentom federalnym informacje przekazał właśnie chcący ratować swoją skórę Duke.

Niedługo potem Duke opuścił Klan. Po odejściu prowadził życie playboya i stał się znany jako stały bywalec kasyn w Las Vegas. Jego sprawa przycichła, gdy rozpoczął działalność w **Partii Republikańskiej** w Luizjanie. Jednak wysłała ponownie na jaw przy okazji oskarżeń o inne defraudacje.

W roku 1988 Duke kandydował na prezydenta USA z ramienia **Partii Populistycznej** założonej przez **Willisa Carto**, fundatora **Institute for Historical Review** – głównego ośrodka negacjonizmu Holocaustu na świecie. Wraz z rozpoczęciem „poważnej” kariery politycznej Duke związał się już na stałe z Partią Republikańską. Mimo to przez lata nie mógł zdobyć upragnionego fotela senatorskiego. W połowie lat 90. powrócił znowu do dawnej opcji politycznej i w 1998 roku opublikował książkę „*Moje przebudzenie*” (z odpowiednimi retuszami i dodatkami do życiorysu), która stała się sporym sukcesem; zwłaszcza w kręgach nacjonalistycznych. W tym także okresie rozpoczęło się przeciwko



Neonazista **David Duke** w latach 70.

Duke’owi kolejne śledztwo o unikanie fiskusa i inne machlojki finansowe. I podobnie jak 20 lat wcześniej w niejasnych okolicznościach ujawnione zostały informacje o jego partyjnych kolegach.

W międzyczasie Duke wyjechał do Europy, gdzie odwiedził **Jean Marie Le Pena** i **Żyrinowskiego**. W 2002 roku wystąpił na konferencji antysyjonistycznej w Moskwie, a w Kijowie otrzymał na MAUP doktorat *honoris causa*. W sierpniu wziął udział w konwencji **NPD** w Niemczech, a następnie odwiedził kraje arabskie. 18 grudnia 2002 roku pojawił się w Luizjanie i przyznał się do stawianych mu zarzutów. Skazany został na rok w więzieniu. W trakcie odbywania kary w sprawowanych funkcjach zastępował go amerykański neonazista – **Roy Arthur Armstrong**, bardziej znany jako **Roy Godenou**.

Po wyjściu z więzienia Duke ponownie rozpoczął aktywność w Stanach i Europie Wschodniej. 3 czerwca 2005 roku wziął udział w konferencji MAUP: „*Syjonizm – największe zagrożenie dla współczesnej cywilizacji*”. Brała w niej udział także koleżanka partyjna **Julii Tymoszenko** – **Lewka Łukianenko**, która oskarżyła Żydów o stanie po stronie Rosji, oraz islamscy ekstremiści. Niektórzy z uczestników konferencji wezwali do... deportacji Żydów z Ukrainy.

Czy informacja, że jedna z najważniejszych dziś osób w państwie chlubi się doktoratem *honoris causa* takiej uczelni szokuje? Powinna... Ale musimy mieć świadomość, iż dotyczy polityka, którego głównym ekspertem od spraw granicznych jest znany jako miłośnik **Adolfa Hitlera** **Mateusz Piskorski**; o nim więcej w dalszej części numeru. ■